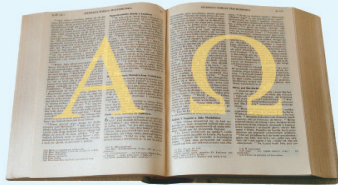


# BÓG Z TOBĄ! WIERZYSZ W TO?



Nie dam już sobie z tym rady... mam wszystkiego dosyć... znikną pomocy. Może czasami potrzeba dość do tak kryzysowego stwierdzenia, żeby zrezygnować z budowania życia „po swojemu”, robienia czegoś „na siłę” w przekonaniu o samowystarczalności. Takie trudne doświadczenie może służyć uprzytomnieniu sobie niezwykle cennej pracy zapisanej na kartach m.in. Listu do Rzymian, że Bóg jest z nami, bo nas miłuje.

## Jesli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Dla głębszego zrozumienia tej prawdy, przytoczę w całości interesujący nas fragment biblijny: *Jesli Bóg jest przy nas, to któż przeciwko nam? On własnego Syna nie oszczędził, ale wydał Go za nas wszystkich, dlaczego nie miałby nam ofiarować wszystkiego wraz z Nim? Kto wystąpi przeciw wybranym przez Boga?* (Rz 8, 31-33a).

Tekst grecki bardzo wyraźnie sugeruje, że przymięk „z” (z nami) nie oznacza jedynie relacji, związku osób, ale połączony z dopełniaczem zawiera motyw walki i obrony (por. Kol 4, 12). Tłumaczony jest zatem: *w obronie, na korzyść, dla kogoś, wstawianie się za kims* (por. Rz 8, 27), *troskę o kogoś* (por. Hbr 13, 17). To zdanie jest zarazem wyznaniem wiary, Pawłowemu Credo i można by je przetłumaczyć następująco: *Jesli Bóg naszą obroną (albo mniej zgrabnie, ale dosadnie: nad nami), któż przeciwko nam?* To wyznanie wiary zapewne wyrosło z osobistych, trudnych doświadczeń misyjnych Apostoła Narodów, kiedy to niejednokrotnie musiał toczyć spór z Żydami lub walkę wewnętrzna z samym sobą, z pokusami zniechęcenia i rezygnacji. Bóg Pawła to Moc i Zwycięstwo nad grzechem, Szatanem, to Wszemoc, lecz

przede wszystkim to Miłosierna Miłość do człowieka, która go strzeże i ochrania swoją potęgą. Trzeba to jasno powiedzieć, że dzięki Bogu miłującemu nas, zwycięstwo jest zawsze po naszej stronie. Może pojawić się jednak pewien problem...

## Jesli Bóg z mną, dlaczego tak cierpię, za jakie grzechy?

Wydawać by się mogło, że skoro Bóg jest z nami, to wszelkie nieszczenia muszą nas omijać szerokim łukiem. Przynajmniej, że niejednokrotnie spełniamy praktyki religijne, by niejako „zarobić sobie u Boga” na błogosławieństwo i tym samym wysiłgnać się wszelkim lub przynajmniej cięższym cierpieniem. Oczywiście, w pierwszym odruchu mamy tendencję do zaprzeczenia trzęściom takich wywodów, ale w praktyce... niestety często to wygląda zupełnie inaczej. Zwróćmy uwagę, że zwycięz Paweł owo Credo, o którym mowa, napisał w czasie swojej już trzeciej wyprawy misyjnej, a więc będąc po wielu bolesnych doświadczeniach. W jego autobiografii czytamy: *Byłem więziony..., karany chłostą. Wiele razy grozila mi śmierć. Żydzi pięciokrotnie wymierzili mi czterdzieści razów bez jednego. Trzy razy byłem bity różgami, raz kamienowany, trzykrotnie przeylem rozbieżnie okrętu... itd., itd., itd.* (zob. 2 Kor 11, 23nn). Ta lista, opisująca traumatyczne wydarzenia zaistniałe w ciągu misyjnej działalności św. Pawła, jest naprawdę długa, lecz w ostatecznym rozrachunku Apostoł z radością podsumowuje swoją działalność następująco: *W dobrych zawodach wystąpiłem, biegi ukończyłem, wiary ustrzegłem, na ostatkiem oddłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości...* (2 Tm 4, 7-8). Nawet jego męczeńska śmierć nie zniweczyła Chrystusowego zwycięstwa w nim samym i w tych, w któ-

rych zostało zasiane ziarno Ewangelii. I tu jest chyba klucz do zrozumienia istoty autentycznej wiary, wiary bezinteresownej, wiary jak miłość „na dobre i na złe”, gotowej na wszystko, ufnę Bogu.

## Bezterminowa gwarancja... zwycięstwa

Skąd czerpiemy pewność, że jeśli Bóg z nami, to żaden wróg nie ma szans na zwycięstwo. Werset 32 wszystko wyjaśnia: *On własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał.* To miłosierna miłość Boga najpełniej objawiona w tajemnicy paschalnej (Mece, Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa) daje niepodważalną gwarancję zwycięstwa nad Złem. Bóg na Krzyżu pokonał Zło, kto więc z Bogiem trzyma, też pokona Zło, choć niewykluczone, że również drogą cierpienia. Niech jednak wiiza cierpienia nie zniechęca nas.

Święty Paweł dodaje odwagi stawiając retoryczne pytanie: *Dlaczego więc [Bóg Ojciec] nie miałby nam ofiarować wszystkiego wraz z Nim?* (werset 32 b). W języku greckim napotykamy na czasownik: charidzomai – ofiarować, który posiada bardzo szeroki wachlarz znaczeniowy: *ofiarować, wybaczac, darować dług, ulaskawic, wyświadczyć przysługę, okazać miłosierdzie.* Celowo Autor natchniony użył tego słowa, by zaakcentować rolę Bożego miłosierdzia w codziennym naszym życiu. To właśnie w Bożym

miłosierdziu jest całe nasze ocalenie, darowanie długów grzechów, obrona przed Szatanem i ziemskim wrogiem. Kto trzyma z Bożym Miłosierdziem, nie zginie! Dzięki przelanej na krzyżu krwi Chrystusa, otrzymujemy nie tylko przebaczenie, ale stajemy się *dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa* (zob. Rz 8, 17). Wszystko po Bogu dziedziczymy, całe Jego królestwo. Nawet Boga samego otrzymujemy w darze, gdyż jak zaznacza Paweł: *Dlaczego więc nie miałby nam ofiarować wszystkiego wraz z Nim...* (już tu, na ziemi, przecież w Komunii Świętej przyjmujemy Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo naszego Pana Jezusa Chrystusa). Jesteśmy „po uszy” zanurzeni w obecności Miłosiernego. Dlatego sądzię... że *cierpieni terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawic* (Rz 8, 18). *Kto [więc] wystąpi przeciw wybranym przez Boga?* (werset 33a). Pytanie to brzmi podobnie do innego, zapisanego parę wersetów później (Rz 8, 35): *Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?* Tym samym Apostoł z Tarsu wyznaje wiarę, że wszelkie przeciwności, pokusy, diabelskie sidła, naprawdę są niczym w porównaniu z wszechmocną potęgą Boga, który nas wybrał, bo UMILŃOWAŁ! Jeśli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

## POSTANOWIENIE

### 1. Rozważę słowa:

*Raz ktoś Go zapytał: „Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?”*

*On rzekł do nich: „Ustulicie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli (Łk, 13, 23-24).*

*[Namawiaj] wszystkie dusze do ufnosci w niepojętą przepaść miłosierdzia Mojego, bo pragnę je wszystkie zbawic. Zdrój miłosierdzia Mojego został otwarty na oścież włócznicą na krzyżu dla wszystkich dusz – nikogo nie wyłączyłem (Dz. 1182).*

### 2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za to, że mnie zbawił, i proszę, bym nie zmarnował tego daru, lecz wiernie podążał do celu drogą ufnosci wobec Boga i miłosierdzia względem bliźnich

np. słowami:  
*Jezu, ufam Tobie!*